

Kilka słów o naszym znaku graficznym, który towarzyszy nam od roku 2008. Został on pomyślany jako logotyp festiwalu, a zarazem motyw, który opisuje pośrednio nas samych...

Jego autorem jest pan **Mariusz Dymek** (z ówczesnej firmy *Studio Blenam*), a pomysł powstał nieco wcześniej „w głowie” i na biurku Jarosława Ciecierskiego, kierownika artystycznego festiwalu. Znak ten jest odpowiedzią na oddanie wtedy nowych organów, ale i na fakt nadania „*Olsztyńskim Koncertom Organowym*” imienia Feliksa Nowowiejskiego – największego kompozytora z Warmii, który wszakże był przez pewien czas związany właśnie z tą parafią.

Z jednej strony mamy ciekawą grafikę, która przyciąga spojrzenie, i o to nam także chodziło. Jakkolwiek, skrywa ona pewne ważne treści, choć może nie dla wszystkich od razu widoczne. Panorama Olsztyna (od strony dzisiejszego Parku Centralnego) to także wieże kościołów, wśród których sylwetka Katedry św. Jakuba jest najbardziej okazała. Z tego ujęcia pochodzi fragment z wieżą, który został wpisany w charakterystyczny obrys. Możemy wyczytać w nim rzekę na dole (i faktycznie, tam naprawdę przepływa nasza Łyna!), ale to także stylizowana piszczałka wargowa, element każdego organów, jaki wszyscy widzimy choćby w prospekcie.

W znaku tym mamy też ukazaną harmonię pomiędzy tym statycznym, nieco monumentalnym obrazem Starego Miasta, a jego żywym obramowaniem, które wnosi element ruchu czy nawet „twórczego niepokoju”, a wspomniane cechy te wyznaczają nam także artystyczne ramy festiwalu, mającego swą tradycję i formę, ale otwartego na różne rodzaje muzyki organowej!

To w jakimś sensie przypadek, ale taki, który moglibyśmy nazwać „kontrolowanym”, że widzimy tu również skrót nazwy naszej imprezy i to sympatyczne poniekąd skojarzenie jest hasłem-zadaniem dla nas wszystkich – Organizatorów, Sponsorów, Artystów i Słuchaczy:

„Miejmy oko na OKO!”

- Jarosław K. Ciecierski

